



Gazetka Parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Gdańsku

Niepokalana

Rok 2009, Numer 42

Data wydania: 07 czerwca 2009

W tym numerze:

Uroczystość Bożego Ciała

Sakramenty
Część III - Bierzmowanie

Ogłoszenia parafialne

Uroczystość Bożego Ciała

Rys historyczny

Pamiętkę ustanowienia Najświętsze-go Sakramentu obchodzi Kościół w Wielki Czwartek. Jednak wówczas Chrystus rozpoczyna swoją mękę. Dlatego od XIII wieku Kościół obchodzi osobne święto Bożego Ciała, aby za ten niezwykle dar odpowiednio podziękować Chrystusowi. Pośrednią „autorką”, inicjatorką ustanowienia tego święta była św. Julianna z Cornillon (1193-1258). Kiedy była przeoryszą klasztoru augustianek w Mont Cornillon w pobliżu Liege, w roku 1245 została zaszczycona objawieniami, w których Chrystus żądał ustanowienia osobnego święta ku czci Najświętszej Eucharystii. Pan Jezus wyznaczył sobie nawet dzień uroczystości Bożego Ciała – na czwartek po niedzieli Trójcy Świętej. Miejskowy biskup po naradzie ze swoją kapitułą i po pilnym zbadaniu objawień, postanowił wypełnić życzenie Pana Jezusa.

W roku 1246 odbyła się pierwsza procesja eucharystyczna. Jednak w tym-że roku umiera biskup, a wyższe duchowieństwo miasta, za namową teologów

Pan Jezus hojnie wynagrodził za to gorliwego kapłana. Syn szewca z Troyes (Szampania) został wkrótce biskupem Verdum, patriarchą Jerozolimy i papieżem (1261-1264). Panował jako Urban IV.

On to w roku 1264 wprowadził do Rzymu uroczystość Bożego Ciała. Impulsem bezpośrednim do ustanowienia święta miał być cud, jaki wydarzył się w Bol-sena. Kiedy tam kapłan odprawiał Mszę świętą, po Przeistoczeniu kielich trącony ręką przechylił się tak nieszczęśliwie, że wylało się odrobinę Krwi Pańskiej na korporał. Kapłan zauważył, że wino przemieniło się w krew. Zawiadomił o tym papieża, który przebywał wówczas w pobliżu. Papież zabrał korporał, który po dzień dzisiejszy znajduje się w bogatym relikwiarzu w katedrze Orvieto. Dotąd widać na nim plamy.

Korzystając z okazji, że na dworze papieskim przebywał św. Tomasz z Akwinu, papież Urban IV polecił mu opracowanie tekstów liturgicznych do Mszy świętej i do liturgii godzin kapłańskich. Wielki doktor Kościoła uczynił to po mistrzowsku.



	<p>uznało krok zmarłego ordynariusza za przedwczesny. Co więcej,omalże nie oskarżono św. Julianny o herezję. Karnie została przeniesiona z klasztoru w Mont Cornilon na prowincję.</p> <p>Jednak po interwencji archidiakona katedry w Liege kardynał Hugo z Saint – Cher po ponownym zbadaniu sprawy zatwierdził święto. W 1251 roku ponownie ulicami miasta przechodzi procesja eucharystyczna.</p>	<p>Papież Klemens V odnowił święto (1314), które po śmierci Urbana zaczęło zanikać. Papież Jan XXII zatwierdził je na cały Kościół. Od wieku XIV spotykamy to święto w Niemczech, Anglii, Francji, Hiszpanii i w Mediolanie. Od XV wieku w Niemczech przyjął się zwyczaj procesji do czterech ołtarzy. Od XV wieku procesje występują już wszędzie i są prawdziwym triumfem, jedyną w swoim rodzaju paradą i manifestacją religijną. W Polsce na prośbę Episkopatu Polski zachował się zwyczaj obchodzenia oktawy.</p>
--	---	--

Pan Jezus na naszych ołtarzach

Najuboższy nasz kościół jest bogatszy niż wszystkie nawet najwspanialsze świątynie świata. Są one bowiem jedynie miejscami modlitwy, gdy w nasze kościoły są mieszkaniem Boga. W nich bowiem mieszka Chrystus. Tak więc każde tabernakulum jest małym niebem. Jak wielką czią była otaczana arka przymierza tylko dlatego, że były w niej tablice przykazań, manna i laska Aarona. Jakiej czci mają prawo oczekiwać nasze kościoły, w których jest Jezus Chrystus pod postaciami chleba i wina. Dlatego świeci się wieczna lampka, dlatego przystraja się nasze ołtarze. Dlatego stawia się na nich kwiaty i kapłan ubiera się w strój liturgiczny.

Kiedy wchodzimy do kościoła, należy uklęknąć, by powitać Chrystusa. Należy zachować się w nim z wielką czią ze względu na dostojnego Gospodarza. W liturgicznych nabożeństwach nie wypada stać biernie jak statysta, ale brać żywy udział, gdyż Ofiara eucharystyczna jest ofiarą całego Ludu Bożego.

Przyjęła się powszechnie praktyka częstego nawiązywania Pana Jezusa, obecnego w Najświętszym Sakramencie. Dlatego zaleca się, aby w pewnych porach nasze kościoły były otwarte. Od XVI wieku przyjęła się praktyka 40 godzinnej adoracji Najświętszego Sakramentu. Dzisiaj każda diecezja ma tak podzielone kościoły, aby nieustannie Pan Jezus był wystawiony i adorowany. W Gdańsku kościołem wieczystej adoracji jest Kościół św. Józefa u Ojców Oblatów.

Ks. Wincenty Zaleski SDB.

Sakramenty

Bierzmowanie

Źródła biblijne.

1. Szukając biblijnego odniesienia do sakramentu bierzmowania, zazwyczaj wskazuje się na tekst z Dziejów Apostolskich, mówiący o Zesłaniu Ducha Świętego (Dz 2, 1 - 13). Wydarzenie to jednakże nie jest sakramentem, ale łaską udzieloną

wano moc Ducha Świętego oraz, że jednocześnie, w tej samej ceremonii udzielano zarówno chrztu, jak i bierzmowania. Do dziś zresztą taka praktyka przetrwała w Kościele Prawosławnym, a także w Kościele Rzymskim, jeśli ktoś przyjmuje chrzest jako dorosły, również udziela mu się wraz

gim skutkiem zaś są dary Ducha Świętego, nad którymi trzeba się teraz nieco zatrzymać.

- *Rozum* – ubogacony w sakramencie bierzmowania przez Ducha Świętego jest swego rodzaju narzędziem, służącym do myślenia, która to czynność pozwala człowiekowi osiągnąć

wprost przez samego Boga, bez żadnego udziału człowieka, co jest dla każdego z sakramentów rzeczą istotną. Przy sprawowaniu sakramentów zawsze występuje szafarz, czyli człowiek, który ich udziela, który jakby te Boże łaski rozdaje - tak chciał Chrystus - to taka mała lekcja pokory i przypomnienie, że, jak to pisał Tomasz Merton, nikt nie jest samotną wyspą. Dlatego, gdy trochę głębiej poszperamy w o-wych Dziejach Apostolskich, znajdziemy mniej znany, ale również ważny fragment, mówiący o przyjęciu Ducha Świętego. Otóż Apostołowie oprócz udzielania chrztu, praktykują też odrębny obrzęd nałożenia rąk poprzez który udzielony zostaje nowo ochrzczonym Duch Święty (Dz 19, 1 - 7). Z tego epizodu, opowiadającego o udzieleniu "chrztu w imię Pana i nałożeniu rąk przez Apostoła" na nowych uczniów w Efezie, dowiadujemy się paru ciekawych rzeczy. Mianowicie, że obok chrztu udzielano jeszcze innej łaski, przez nałożenie rąk przekazy-



sprzecznych ze sobą informacji. Kolejną cechą ludzkiego myślenia jest jego abstrakcyjność, polegającą na posługiwaniu się samymi pojęciami bez ich materialnych odpowiedników. Najbardziej abstrakcyjną nauką jest wbrew powszechnym opiniom matematyka, umiejąca posługiwać się samymi liczbami bez ich odniesienia do przedmiotów

z nim sakramentu Bierzmowania. Niemniej mamy tu do czynienia z dwiema odrębnymi łaskami, a co za tym idzie, również z dwoma osobnymi sakramentami.

Ciekawa jest też etymologia polskiego określenia "bierzmowanie". W większości języków wywodzących się z łaciny nazwa ta odnosi się do rzeczownika "confirmatio", co znaczy umocnienie, natomiast w polskim języku związana jest z technicznym terminem budowlanym. Otóż mianem bierzma określano belkę stropową, łączącą przeciwległe ściany chaty i umacniającą w ten sposób stabilność domu; po jej zamontowaniu ściany przestawały się chybotać pod wpływem wiatru i można było już ich nie podpierać. Tak więc polska nazwa, choć trudniejsza, to jednak ubogaca symbolikę tego sakramentu.

Skutki.

2. Jednym ze skutków bierzmowania, podobnie, jak to było przy chrzcie, jest niezatarte znamię sakramentalne; dlatego też jest to sakrament, który przyjąć można tylko jeden raz. Dru-

powinno być tak samo, ale w odróżnieniu od zwierzęcia, któremu lęk nie pozwoli już tam wrócić, nawet za cenę pozostawienia w pośpiechu pożywienia, człowiek wróci i to nie po koszyk z grzybami, ale po to, by dowiedzieć się, co było przyczyną nieoczekiwanego hałasu. To pragnienie zdobywania wiedzy dla niej samej jest jednym z najważniejszych motorów postępu całej ludzkości. I oto Duch Święty umacnia nasz rozum swoją łaską, oświeca Boską światłością i uświęca. - Kolejnym darem jest *mądrość*, która oczywiście zakłada używanie rozumu, ale idzie jeszcze o krok dalej, łącząc go z sumieniem, czyli zdolnością odróżniania dobra od zła. Mądrym człowiekiem będzie ten, kto zdobytą wiedzę i doświadczenie wykorzysta jedynie w dobrym, zgodnym z głosem sumienia działaniu. Dlatego nie tylko wykształcenie, ale właśnie wrażliwość sumienia będzie o tej mądrości decydować. I tak będzie można głupim nazwać naukowca, który swą wiedzę wykorzystuje w złych celach, a mądrym, człowieka niewykształconego, który swym skromnym doświadczeniem ubogaca świat wokół siebie. Przecież o wiele więcej nieszczęść spadło na świat z winy ludzi wyk-

umiejętności niedostępne dla innych stworzeń. Człowiek jest istotą posiadającą tak zwaną jaźń, czyli świadomość własnego "ja", pozwalającą między innymi na ocenę samego siebie, dzięki niej można jakby stanąć obok, spojrzeć na siebie samego jakby z zewnątrz i dokonać oceny, dzięki niej człowiek jest zdolny do wstydu, jak też do poczucia chłuby, zadowolenia z siebie, może odejmować plany co do swojej osoby, zmagać się z sobą, a nie tylko ulegać instynktom. Po drugie cechą ludzkiego myślenia jest logika, czyli pewne żelazne reguły, pomagające odróżnić prawdę od fałszu, pozwalające na wyciąganie nowych wniosków z otrzymanych wcześniej przesłanek, podobnie jak w matematycznym układzie równań odkrywa się wartość niewiadomych, która wprost nie była podana. To dzięki logicznemu myśleniu mam pewność, że przynajmniej jeden z moich rozmówców nie mówi prawdy, jeśli ich słowa się ze sobą nawzajem wykluczają. Rozum nie potrafi bowiem przyjąć dwóch

dzień sobie i ewentualnie udzielanie dobrych i mądrych rad innym. Staje się on potrzebny szczególnie w takich sytuacjach, które nas zaskakują, takich, których się nie spodziewaliśmy oraz wówczas, gdy spotyka nas coś po raz pierwszy w życiu; bywa, że po raz pierwszy i ostatni. Trzeba wówczas podjąć stanowczą, szybką, odpowiedzialną decyzję, a nie ma czasu do namysłu, do zastanawiania się nad za i przeciw, tym bardziej nie ma czasu na poddawanie problemu pod demokratyczną dyskusję. Przykładem może być kapitan *Titanica*, zbliżającego się do góry lodowej. Niektórzy specjaliści w temacie twierdzą, że nakazując zwrot popełnił on błąd, gdyż być może łudził się, że uniknie zderzenia i ominie górę, a niestety rozpruł poszycie burty na zbyt wielkiej długości, co poskutkowało zatopieniem statku i śmiercią wielu pasażerów; może należało raczej jedynie zmniejszyć prędkość możliwie maksymalnie i górę staranować. Z pewnością również byłyby ofiary w wyniku zderzenia, ale pewnie byłyby ich mniej, gdyby wszystkich na moment zderzenia odpowiednio przygotować, zaś statek z pewnością nie przełamałby się i być może rozbitym dziobem oparłby się o lód,

ogóle odpowiedników, jak choćby liczba "2" z nieskończoną ilością miejsc po przecinku. Oprócz liczb pojęciami abstrakcyjnymi są na przykład przyjaźń, złość, zieleń i można by długo wymieniać. Nikt nie widział ich istniejących samodzielnie, ale tylko w zależności od innych przedmiotów. Nie można przecież zobaczyć samej przyjaźni, czy złości, ale jedynie przyjaźniących się lub zloszczących się ludzi, zieleń też nie istnieje sama w sobie, ale jedynie jako cecha innych przedmiotów, a nie przeszkadza to człowiekowi w myśleniu, mówieniu, czy pisaniu o tych pojęciach całych tomów. Kolejną wreszcie cechą ludzkiego rozumu jest ciekawość, czyli pragnienie poznania rzeczywistości dla samego tylko poznania, a nie dla innych, użytecznych celów. Wyobraźmy sobie wiewiórkę, która zbiera w lesie zapasy na zimę, nagle słyszy ona niespodziewany huk eksplozji i zostawiając ucieka stamtąd na bezpieczną odległość. Człowiek na grzybach w podobnej sytuacji zachowa się

ształconych, niż z powodu takich, którzy choć byli ludźmi bez sumienia, to brakowało im wiedzy, by swoje nieczne myśli urzeczywistnić. Tak więc mądrość to rozum działający w jedności z sumieniem.

- *Umiejętność* można by określić inaczej jako łatwość w wykonywaniu określonych czynności. Kto posiadał umiejętność w jakiejś dziedzinie, temu działanie w niej przychodzi z łatwością, praca idzie szybko, jest wykonywana dobrze i daje satysfakcję; przeciwnie ktoś, kto umiejętności nie ma, będzie się trudził, zmarnuje wiele czasu, a efekty jego działania będą mizerne, jeśli nie wręcz szkodliwe. Czy to sprawiedliwe? Jak najbardziej, gdyż nabywanie umiejętności kosztuje wiele wysiłku, ale później owocuje, natomiast zaniedbania w uczeniu się, uleganie lenistwu, owocują dokładnie odwrotnie. Duch Święty swoim darem umacnia i rozwija nasze naturalne dążenie do zdobywania potrzebnych umiejętności i w ten sposób ułatwia nam życie.

- *Rada* to dar pozwalający nam na ra-

rufa natomiast, dzięki sile wyporności nadal unosiłaby się na powierzchni i można by dłużej czekać na nadejście pomocy. Czasem należy też doradzać innym, zwłaszcza gdy o to proszą, widząc, że brakuje im doświadczenia, czy umiejętności.



- *Męstwo* choć etymologicznie wywodzi się od wyrażenia mąż, mężczyzna, niekoniecznie musi dotyczyć tylko jednej płci. Każdy z pewnością zna zarówno mężne kobiety, jak i tchórzliwych mężczyzn. By ten dar mógł owocować, będą potrzebne pewne cechy charakteru, które ze sobą współistnieją, mianowicie odwaga, działająca w oparciu o mądrość, gdyż w połączeniu z głupotą, zaowocuje jedynie śmiercionośną brawurą oraz związana z wyt-

rwałością, gdyż w wypadku jej braku, skończy się na dobrych chęciach lub słomianym zapale.

- *Pobożność* - niestety rozumiemy ją najczęściej zbyt płytko i kojarzy się nam ona ze złożonymi rękami, z nogami, które prowadzą nas do kościoła i z oczami wzniesionymi ku niebu. Tymczasem tkwi ona o wiele głębiej, bo nie w oczach, rękach i nogach, ale w sercu i umyśle, które poszukują Bożej woli, a znajdując ją, według niej kierują naszym życiem. Być pobożnym, to żyć po Bożemu, czyli tak, jak Bóg chce. To, co uważamy za przejawy pobożności, w rzeczywistości jest jedynie środkiem, służącym do poznania woli Boga - w modlitwie, lekturze Pisma Świętego, wrażliwości sumienia, a wypełnianie tej woli dopiero pozostaje naszym zadaniem i gdy zdołamy je zrealizować, wówczas będziemy mogli mówić o pobożności. Chrystus nie raz mówił o ludziach, którzy Go słuchają i odróżniał ich od tych, którzy nie tylko słuchają, ale też wypełniają Jego słowa. Pobożność to o niebo więcej, niż tak zwana dewocja.

- *Bojaźń Boża* wreszcie może się nam kojarzyć z lękiem, ze strachem przed Bogiem - jednakże gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że Chrystus polecił nam tego Boga nazywać Ojcem - to pojęcie bojaźni nabiera nieco głębszego sensu. Dobre dziecko nie jest posłuszne ojcu dlatego, że się go boi, ale dlatego, że go kocha, dobre dziecko rozmawia i spotyka się z ojcem nie dlatego, że ma taki obowiązek, ale dlatego, że za nim tęskni, gdyby był dłużej nieobecny. Tak więc w relacji ojciec - dziecko, możemy głębiej zrozumieć naszą zależność od Boga, miłość i wdzięczność wobec Niego.

Ogólnie biorąc, z darami rzecz ma się tak, że je co praw-



Dawniej bierzmowanie porównywano do obrzędu pasowania na rycerza, dziś bywa ono raczej nazywane sakramentem chrześcijańskiej dojrzałości. Porównując je z chrztem, można powiedzieć, że chrzest jest jakby przyjęciem obywatelstwa w Kościele, zaś bierzmowanie do obowiązków obywatela dodaje obowiązki żołnierza, którego odpowiedzialność za społeczność, w której żyje i której jako żołnierz służy, jest odpowiednio większa.

Ks. Jarosław Brylowski

Ogłoszenia parafialne:

W uroczystość Bożego Ciała 11 czerwca 2009 r. Msze święte o godz. 7:00, 8:00, 9:30 - po tej Mszy wyruszy procesja z Najświętszym Sakramentem uli-

da otrzymujemy, ale niekoniecznie musimy z nich skorzystać; przecież otrzymanego prezentu można w ogóle nie rozpakować, a tym samym nie przyniesie on żadnych korzyści, żadnych owoców. W takiej sytuacji nie ma co liczyć jednak na kolejne - jak w przypowieści o talentach: "Kto ma, temu będzie dodane, a temu, kto nie ma, zabiorą nawet to, co wydawało mu się, że ma" (Mt 25, 29). Dlatego też św. Paweł pisze o owocach Ducha Świętego, wymieniając ich dziewięć, a mianowicie: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. W odróżnieniu od darów Ducha Świętego, dość łatwo można ocenić, na ile te owce są w naszym życiu obecne i tym samym, na ile udało nam się te dary rozpakować, skorzystać z nich i je spożytkować.

Obrzędy.

3. Gesty w obrzędach bierzmowania są niezwykle proste: jest to tylko nałożenie rąk, symbolizujące przekazanie mocy Ducha Świętego, występujące zresztą w większości sakramentów oraz namaszczenie olejem krzyżma, o którego symbolice była już mowa przy sakramencie chrzty, gdzie występował również skutek niezatartego znamienia sakramentalnego.

Szafarzem zwyczajnym bierzmowania jest biskup, natomiast nadzwyczajnym, gdyby warunki tego wymagały, może być każdy kapłan, który zobowiązany jest o udzielonym przez siebie bierzmowaniu powiadomić biskupa, lub gdy to możliwe, odpowiednio wcześniej uzyskać jego zgodę.

camy naszej dzielnicy, po zakończeniu procesji Msza święta i o godz. 18:00.

Przypominamy o udekorowaniu naszych okien i ulic na trasie procesji.

W Oktawie Bożego Ciała procesja z Najświętszym Sakramentem po wieczornej Mszy świętej o godz. 18:00.

W piątek 19 czerwca 2009 r. przypada Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Msze święte o godz. 7:00, 7:30 i 18:00.

Zakończenie roku szkolnego w czwartek 18 czerwca 2009 r. dla młodzieży gimnazjalnej o godz. 15:30, dla dzieci o godz. 16:30.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej:

www.parafia.pomorze.pl

Biuro parafialne czynne:

Poniedziałek, środa: **16:00-18:00**

Wtorek, piątek: **9:00-10:00**

Parafia p.w. Niepokalanego Poczęcia N.M.P.

w Gdańsku

80-769 Gdańsk, ul. Łąkowa 34A, tel. (0-58) 301-59-66

--	--	--

